

DOROTA DĄBROWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0003-4410-1930 

dkdabrowska@gmail.com

***Chłopki* Joanny Kuciel-Frydryszak – perswazja w służbie emancypacji**

Streszczenie

Cel artykułu stanowi analiza i interpretacja *Chłopki* Joanny Kuciel-Frydryszak pod kątem dwóch zagadnień – związku tego tekstu z dyskursem feministycznym oraz zastosowanych przez autorkę mechanizmów perswazyjnych. Refleksji tej towarzyszy namysł nad tym, jaki obraz kobiet wyłania się z książki, czy można ją traktować jako zmierzającą do stworzenia jednolitego, uproszczonego wizerunku, czy raczej ujęcia zróżnicowania swoich bohaterek. W rozważaniach nad książką znajduje się również próba odpowiedzi na pytanie, komu zostaje przypisana odpowiedzialność za doświadczane przez kobiety krzywdy. Podjęta analiza pozwala na uznanie perswazji za środek służący uwydatnieniu emancypacyjnej idei, stojącej u podstaw zawartej w książce relacji dotyczącej historii. W obszarze zainteresowań artykułu jest również kwestia specyfiki historycznego podania na gruncie gatunków pogranicznych, reprezentowanych przez analizowaną w tekście książkę.

Słowa kluczowe: *Chłopki*, perswazja, krzywda, feminizm

Jedną z najistotniejszych współczesnych publikacji w sposób wyrazisty i jednoznaczny wpisującej się w obszar twórczości feministycznej jest książka Joanny Kuciel-Frydryszak – *Chłopki: opowieść o naszych babkach*. Feminizm tekstów tej autorki (przed *Chłopcami* opublikowała m.in. *Służące do wszystkiego*) wyraża się już w samym postawieniu w centrum – w tytułach jej książek – doświadczenia kobiecego; wpisują się więc doskonale w nurt *Woman studies*, eksplorujący historyczne tereny kobiecego zaangażowania, kobiecej działalności¹. Można potraktować też *Chłopki* jako przykład herstorii² – zgodnie z jej rozumieniem jako narracji umotywowanej intencją centralizacji doświadczenia kobiecego w konstruowaniu opowieści o przeszłości.

W niniejszym artykule chciałabym skupić się na kilku elementarnych zagadnieniach, które należy rozważyć w kontekście analizy danej wypowiedzi w klu-

¹ A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2006, s. 400.

² Por. S. Chutnik, *Zabawy w pamięć i genderowy model miasta. Próba konceptualizacji praktycznej*, „Teksty Drugie” 2014, nr 6, s. 120.

czu feministycznym. A zatem – czy analizowany przeze mnie tekst mówi coś o samych kobietach? Czy wyłania się z niego jakiś projekt, konstrukt kobiecości? Czy pokazuje zróżnicowanie kobiet, czy też ogranicza się do ekspozycji pewnego uniwersalnego doświadczenia? A może raczej charakteryzuje patriarchy ludowy i przez to określa jedynie rolę, na jaką były one skazywane? Kto w najwyższym stopniu odpowiada – według Kuciel-Frydryszak – za krzywdę chłopków? Władza, mentalność społeczeństwa, patriarchy, sami mężczyźni?

W próbie odpowiedzi na te pytania pomocne mogą być dwie kategorie wskazane w tytule tego tekstu – emancypacja i perswazja. Książki Kuciel-Frydryszak nie mają oczywiście charakteru emancypacyjnego w sensie dosłownym jako przekazy o charakterze historycznym (herstorycznym). Emancypacyjny charakter *Chłopek* polega jednak na uwydatnieniu wątku krzywdy doświadczanej przez bohaterki książki. W ekspozycji tego problemu odnaleźć można dążenie do utrwalenia świadomości, że równość płciowa oraz klasowa stanowią ważne, istotne problemy społeczne. Perswazyjny charakter tekstu wiąże się z dążeniem do tego, by przekazywane w niej twierdzenia wybrzmiewały w sposób oddziałujący na emocje, przemawiający do wyobraźni czytelnika i krystalizujący, legitymizujący określoną perspektywę aksjologiczną, skłaniający odbiorcę do przyjęcia wartościowania zawartego w tekście jako jedynie słusznego³. Użyte przez Kuciel-Frydryszak środki perswazyjne, których przykłady wskażę w tym artykule, służą emancypacji, wzmacniają rewizjonistyczny wydźwięk przekazu. Wskazując na perswazyjność *Chłopek*, nie sugeruję jednak, że praca ta przekazuje uproszczony obraz świata, a jedynie, że rzuca nań określone światło o opiniotwórczym charakterze.

Chłopki można zaklasyfikować gatunkowo jako reportaż historyczny, gatunek traktowany jako forma „uprawiania historii bez patentu”⁴. Według rozpoznania Marcina Kuli, twórcem reportażu historycznego towarzyszy również (podobnie jak historykom) dążenie do szczegółowego opracowania źródeł oraz ich rzetelnej prezentacji, ale równocześnie w odmienny sposób niż historycy ukazują rezultaty swojej kwerendy. Wyraża się to przede wszystkim w większym nacisku na „oddawanie głosu” uczestnikom zdarzeń, uwzględnianiu w narracji śladów przeprowadzonych z nimi rozmów oraz w literackim ukształtowaniu przekazu⁵. Ponadto reportażyści mają większą swobodę przekrojowego ujmowania zjawisk oraz odnoszenia ich do współczesności, przywiązują wagę do detali, „skupiają się na szczególe”, empatycznie traktują bohaterów, nie dążąc do przyjmowania wobec nich pozycji dystansu.

Reportaż Kuciel-Frydryszak wpisuje się w nurt zwany „zwrotem ludowym” – wielowątkowy obszar refleksji nad znaczeniem doświadczenia warstw nie-

³ Por. S. Barańczak, *Czytelnik ubezwłasnowolniony*, Kraków 1984, s. 25–40.

⁴ A. Wróblewska, *Reportaż historyczny jako forma współczesnej etnografii na przykładzie „Czarnego ogrodu” Małgorzaty Szejnert*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2017, t. 9 (45), nr 4, s. 148.

⁵ M. Kula, *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii* [w:] *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Lubin–Tczew 2011, s. 297.

uprzywilejowanych⁶. Na tle licznych publikacji reprezentujących ten popularny współcześnie sposób myślenia o historii i współczesności *Chłopki* stanowią bodaj najwyrazistszy przykład połączenia dwóch wątków – ludowego i feministycznego. Jest to więc, z jednej strony, książka potwierdzająca wagę idei naświetlania miejsc dotąd zacienionych, ukrytych – pozostających poza dyskursem, a równocześnie, z drugiej strony, głos akcentujący kwestię płciowych nierówności, praca krytyczna, wskazująca na konieczność opowiedzenia historii na nowo, oddania sprawiedliwości skrzywdzonym. Społeczny rezonans wywołany przez *Chłopki* ma podstawę również w funkcjonowaniu tej książki w czasach silnego oddziaływania narracji wskazującej na znaczenie chłopskiej genealogii polskiego społeczeństwa⁷. Skoro więc od kilkunastu lat docierają do nas zachęty, by zdać sobie sprawę z tego, że większość z nas ma pochodzenie chłopskie i że jest to fakt, który należy zauważyć, zgodnie z niektórymi narracjami – pracowca⁸, to książka pokazująca doświadczenie krzywdy chłopskiej trafia do dzisiejszego czytelnika jako przekaz o jego korzeniach, o doświadczeniach jego dziadków, pradziadków...

W pierwszej części tekstu podejmę próbę charakterystyki obrazu chłopek wyłaniającego się z reportażu, w drugiej skoncentruję się na analizie mechanizmów retorycznych zmierzających do legitymizacji wytworzonego wizerunku.

Związki *Chłopek* z feminizmem

Chłopki są feministyczne w sposób oczywisty – ze względu na akcent położony na doświadczenie kobiet. Równocześnie jednak można zwrócić uwagę, że mamy w tym przypadku do czynienia także z opowiadaniem historii wsi w ogóle – biedy dotyczącej wszystkich jej mieszkańców, okrucieństwa, będącego nie tylko narzędziem upodrzednienia kobiet, ale i narzędziem przez nie używanym (np. w komentarzu matki na temat córki, która została zgwałcona⁹). Większość negatywnych zjawisk opisywanych w książce Kuciel-Frydryszak stanowi części składowe doświadczenia chłopskiego w ogóle, nie dotyczą one wyłącznie kobiet. Dotyczy to np. rozdziałów *Pasionka*, *Aż się skóra podrze*, *Fusier*, *paciórka*, *przecieraki*. Autorka nie stara się „na siłę” przemodelować rzeczywistości historycznej w sposób upraszczający obraz relacji płciowych, tzn. pozwalający na koncentrację wyłącznie na trudnościach wpisanych w życie kobiety.

⁶ Por. R. Stobiecki, *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii?*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 290–294.

⁷ Por. T. Rakowski, *Potomkowie chłopów – wolni od kultury?*, „Znak” 2013, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/6922013tomasz-rakowskipotomkowie-chlopow-wolni-od-kultury/> [3.03.2024].

⁸ Por. M. Duch-Dyngosz, *Zapomniana genealogia Polaków*, „Znak” 2012, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/chlopskie-korzenie-genealogia-polakow/> [3.03.2024].

⁹ J. Kuciel-Frydryszak, *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Warszawa 2023, s. 17.

Centralizację doświadczenia kobiecego i wpisane weń uciemnienia podkreślają w książce tytuły poszczególnych rozdziałów, które odsyłają do zawartych w nich historii pokazujących kobiety kolejno jako: mało przydatne (w rozdziale zatytułowanym *Zbędne*), społecznie zdeterminowane (*I tak paniom nie będziesz*), podporządkowane patriarchalnej obyczajowości (*Cnoty niewieście*), wydawane za mąż wbrew swojej woli, zmuszone do katorżniczej pracy (*Aż się skóra podrze*).

Niewątpliwie w wytworzonym w *Chłopkach* obrazie kobiet akcent pada u Kuciel-Frydryszak na ich dzielność i zaradność. Jawią się jako istoty gotowe do znoszenia ciężarów życia, przekraczania pozornie nieprzekraczalnych ograniczeń. Najwyrazistsze przykłady takiej dyspozycji odnaleźć można w historiach Apolonii Książkowskiej, Konstancji Ziei, Marianny Fornalskiej. Na podstawie cytowanych historii autorka dokonuje uogólnień stających się podstawą wzorców męskiej kobiecości.

Istotny wątek opowieści o historii chłopskich kobiet stanowi aborcja. Perspektywa zawarta w reportażu ma charakter dość otwarcie proaborcyjny, co objawia się, po pierwsze, w zarysowaniu tła analizowanych historii – kościelnego sprzeciwu wobec tego rodzaju praktyk, po drugie, w ujęciu zapotrzebowania na aborcję jako racjonalnego, bezdyskusyjnego motywu. Kościelne wypowiedzi dotyczące tego tematu cechuje przesada, brak realizmu, „demonizacja”¹⁰. Wśród przyczyn dokonywania aborcji Kuciel-Frydryszak wskazuje doświadczaną przez kobiety krzywdę – wiele z nich jest seksualnie wykorzystywanych, gwałconych przez osoby społecznie uprzywilejowane, swoich panów, w niektórych przypadkach również przez ojców. Okrucieństwo wpisane w same akty, będące przyczyną zajścia w ciążę, jednoznacznie wskazuje na konieczność udostępnienia kobietom prawa do aborcji, podobnie jak unaocznienie niebezpieczeństw związanych z próbami samookaleczenia się, czyli z „aborcjami domowymi”.

Mimo niewątpliwego dominowania u Kuciel-Frydryszak kobiet dzielnych, zaradnych, heroiczych oraz będących ofiarami, doświadczających krzywdy – nie występują one w reportażu jedynie jako pozytywne bohaterki. Patriarchalne przestępstwa bywają również ich udziałem, jak w wypadku matki, która reaguje na sytuację zgwałcenia jej córki w sposób pozbawiony całkowicie empatii. Negatywną figurę kobietą stanowią w optyce reportażu również macochy, o których mówi się w uogólniający sposób, że traktują dzieci bez szacunku.

Istotny wątek charakterystyki kobiet zawartej w *Chłopkach* stanowi przypisywanie im oschłości, braku otwartości na zażyłe relacje. Kuciel-Frydryszak ujmuje to zjawisko w zestawieniu z relacją Katarzyny Surmiak-Domańskiej, autorki *Czystki*.

Ten brak zainteresowania i chłód, tak dobrze znane potomkom klasy ludowej, często nie oznaczały braku uczuć i zgubionej więzi. Wielu zna ten sposób kontaktu ze swoich domów: brak ciepłych gestów przy powitaniu, zaledwie blade uśmiechy. A potem wykładanie na stół najlepszych kąsków, pierogów, ciepłego ciasta, które matka lub babcia przygotowywały przez kilka godzin, stojąc przy kuchni, bo przyjdzie wnuczek, wnuczka, ukochana córka, z którymi się prawie nie rozmawia, nakładając schabowego, mielonego, nalewając kompot z agrestu¹¹.

¹⁰ Tamże, s. 175–177.

¹¹ Tamże, s. 84.

Poetyckiemu i przez to na poły usprawiedliwiającemu tonowi idei rekompensowania braku bliskości kulinarną hojnością przeciwstawiony zostaje u Kuciel-Frydryszak głos Surmiak-Domańskiej, która zwraca uwagę na to, że gdy brakuje rozmowy, wsparcia, „autentycznego zainteresowania [...] uczuciami”¹² – „szarlotka tylko pogarsza sprawę”. Surmiak-Domańska winą za oschłość chłopek obarcza, oczywiście, kulturę patriarchalną –

kultura – nazwijmy ją patriarchalną, katolicką lub wiejską, zaprogramuje kobiety do odgrywania schematycznych ról, tłumiąc w niej poczucie prawdziwej bliskości i solidarności z własnym dzieckiem, pozbawiając instynktu chronienia i wspierania go. Kobieta – produkt tej kultury – nie zadaje sobie pytania, czy jest dobrą matką w ocenie swojego dziecka, lecz czy jest nią w oczach męża, księdza czy innych członków plemiennej starszyny¹³.

Surmiak-Domańska wyraża – mimo zrozumienia przyczyn dla takiego stanu rzeczy – brak zgody na funkcjonowanie relacji rodzinnych w taki sposób. Jednak Kuciel-Frydryszak podsumowuje ten wątek słowami:

Kobiety w tej sytuacji płacą podwójnie: niezdolnością do autentycznej, głębokiej więzi z najbliższymi z jednej strony, a z drugiej oskarżeniami o to, że nie potrafią się wyzwolić z roli ofiary, przewyciężyć trybów, w których zostały przez kulturę patriarchalną osadzone¹⁴.

Choć więc mowa tu niewątpliwie o negatywnej cesze chłopek – wszak opisywana przez Surmiak-Domańską sytuacja dotyczy cichego przyzwolenia matki na gwałty dokonywane na córce – autorka książki ostatecznie podsumowuje fragment w sposób jednoznacznie określający kobiety jako ofiary. Choć trudno zaprzeczyć słuszności postrzegania ich jako ofiar patriarchy, same bywają równocześnie niejako wykonawczyniami jego wyroków.

Niewątpliwie obraz zróżnicowania chłopek mógłby być bogatszy, bardziej rozbudowany i wieloaspektowy. Trudno byłoby jednak zarzucić książkom Kuciel-Frydryszak radykalne zawężanie perspektywy.

Kto jest winny?

W tle opowieści o krzywdzie mający zwykle jakiś podmiot za nią odpowiedzialny lub choćby samo pytanie o niego. W wypadku *Chłopek* jako „winny” jawi się przede wszystkim kultura patriarchalna, stanowiąca źródło upodrzędniającej struktury społecznej. Podmiotem legitymizującym kulturę patriarchalną jest w optyce Kuciel-Frydryszak również Kościół katolicki. Przyjrzyjmy się kilku fragmentom tekstu reprezentatywnym dla tych identyfikacji „winnego”.

Jako instytucję uprawomocniającą patriarchalną strukturę relacji Kuciel-Frydryszak postrzega małżeństwo, które w analizowanych przez nią źródłach nabiera charakteru transakcji – „Małżeństwo chłopskie to spółka, która ma zabezpieczać

¹² Tamże, s. 85.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

przetrwanie rodziny, a nie romantyczny, emocjonalny związek ludzi sobie bliskich”¹⁵. Kobieta staje się, zgodnie z relacją autorki, niewolnicą mężczyzny¹⁶. W przytaczanych przez Kuciel-Frydryszak historiach uwidacznia się problem braku odpowiedzialności mężczyzn za dzieci, przyjmowania postawy „jakby ciąży żony ich nie dotyczyła, jakby nie mieli z nią nic wspólnego”¹⁷.

Podmiotem legitymizującym i podtrzymującym patriarchalne myślenie jest, w optyce zaproponowanej w *Chłopkach*, również sama religia katolicka – zarówno jako narzędzie kształtowania społecznego porządku, jak i źródło przekonań na temat właściwych wyborów. Trafnie ujmuje to charakterystyka sposobu postrzegania losu nastolatki na wsi:

Dorosłość dziewczyny wiejskiej zaczyna się wraz z jej szesnastym rokiem życia. To wiek, kiedy uznaje się ją za dojrzałą do małżeństwa. Wkrótce zacznie rodzić i tak już będzie przez następne dwadzieścia lat. Doskonale wie, czego może się spodziewać w dalszym życiu: trudu i zmagania, a często głodu i samotności. To los kobiet w jej rodzinie od pokoleń, dlatego więc jej własny miałby być lepszy? Najważniejsze trzymać się tego, co przeznaczył dla niej Pan Bóg, i nie pragnąć więcej. Wyróżnianie się i wywyższanie to oznaka pychy, a nieposłuszeństwo staje się grzechem. Zapłata za znój czeka w niebie, a tu, na ziemi, trzeba robić to, co należy: pracować i modlić się¹⁸.

Przytoczony fragment potraktować można jako rekonstrukcję ludowego sposobu myślenia o własnym losie – naznaczonego przekonaniem o konieczności pokornego przyjmowania tego, co się ma, spędzania życia na modlitwie i pracy, tłumienia pragnień. Choć obraz taki intuicyjnie postrzegać można jako trafnie odzwierciedlający religijność ludową, warto zauważyć, że Kuciel-Frydryszak nie opiera tej charakterystyki na źródłach, ma ona raczej charakter luźnej fantazji towarzyszącej opowiadanym historiom. Odbiorcy książki nasunąć się więc może pytanie, w jak dużym stopniu naszkicowane przez autorkę nastawienie odzwierciedla rzeczywiste doświadczenie chłopek? W kontekście braku przytoczenia źródeł pokazujących realność tej postawy może budzić się poczucie niedosytu i badawczy głód poznania relacji o konkretnych, jednostkowych przeżyciach duchowych. Mając świadomość ograniczonej liczby źródeł o takim charakterze, można zastanawiać się, czy „dopowiadanie” tego, co mogłoby się w nich znaleźć, nie ma aby charakteru nadużycia, czy nie prowadzi do uproszczeń?

W niektórych fragmentach reportażu dochodzi do głosu jednak również płaszczyzna „mikro” – winny jest nie tyle system, instytucja, ile poszczególni mężczyźni brutalnie traktujący kobiety. Jako przykład przywołać można historię zabójstwa małżonki przez Macieja Palucha. Jego żona, Zofia, wykazywała się nadmierną samodzielnością i nie była gotowa się podporządkować, chciała dalej, po zawarciu małżeństwa, pozować malarzom. W rezultacie jej odejścia od męża oraz wytoczenia procesu zostaje zabita i wrzucona do rzeki¹⁹. Jako fragment przy-

¹⁵ Tamże, s. 91.

¹⁶ Tamże, s. 116.

¹⁷ Tamże, s. 188.

¹⁸ Tamże, s. 104.

¹⁹ Tamże, s. 149–152.

pisujący mężczyznom zabobonne myślenie oraz odpowiedzialność za krzywdę kobiet potraktować można również ten dotyczący lekceważącego stosunku wobec nieubłagalnej logiki potrzeb ekonomicznych:

Chłopi mają też inne porzekadło: kogo Pan stworzy, tego nie umorzy. A nędzarze żydowscy jeszcze inne, ale wyrażające tę samą wiarę: da Pan Bóg dzieci, to da i na dzieci, albo pocieszają się: jest dla tyłu, to i starczy dla jeszcze jednej gęby. Powtarzają to, choć przecież wiedzą, że to nieprawda²⁰.

Chłopki oskarżają więc zarówno „system”, jak i poszczególne jednostki – nie ma tu dążenia do jasnego określenia, kto jest winny, bo winni są wszyscy po trochu – zanurzeni w kulturę o charakterze normatywnym, w której panuje zgoda na przemoc.

Perswazyjność i retoryczna rama

Pytanie o perswazyjny charakter tekstu jest tożsame z próbą uchwycenia „retorycznej ramy”, w której pojawiają się relacjonowane historie. Pełna realizacja tego zamiaru wiązać by się musiała z analizą porównawczą samych źródeł i sposobu, w jaki zostają one zaprezentowane w reportażu. Jednak nie wchodząc tak głęboko w merytoryczną weryfikację twierdzeń w nim zawartych, ograniczyć się można do analizy samej struktury wypowiedzi.

Można interpretować narrację książek Kuciel-Frydryszak jako pozostającą w dość ścisłym związku z analizowanymi źródłami, skoncentrowaną na rzeczowym przedstawianiu zawartych w nich historii. Jednak i tu – jak w wielu „beletryzujących” publikacjach dotyczących historii – występują elementy, których status wyraźnie wykracza poza samą intencję relacjonowania faktów. Chciałabym wyodrębnić trzy rodzaje tego typu strategii i określić je jako uogólnienie, perswazyjną dramatyzację oraz wartościowanie przez ironię.

Podkreślenie dzielności kobiet dokonuje się nie tylko w sferze fabularnej, ale również w poetyce tekstu. Przywołajmy przykład uogólnienia sprzyjającego legitymizacji tego wzorca:

Konstancja nie zamierza się poddać. Autorytetem większym jest dla niej książd, więc obiera częstą w patriarchalnych rodzinach kobiecą strategię. Mówi mężowi „zgoda”, i robi swoje. Życie takich kobiet jak ona jest pełne tajemnic, oficjalnie godzą się na uległość, nie rezygnując jednak ze swoich pragnień. Babski spryt, oto czego im trzeba: utrzymać męża w przekonaniu, że on rządzi, ale osiągać swoje cele, zwłaszcza jeśli dotyczą dzieci, one są bowiem dla kobiety najważniejsze i dla nich ryzykuje gniew męża. Ojciec Janka angażuje się w wychowanie jedynie wtedy, gdy uznaje, że trzeba dziecku przyłać²¹.

Uogólnienia – takie jak powyższe stwierdzenie, że wiele losów potoczyłoby się inaczej, gdyby nie zaangażowanie matek – wytwarzają poniekąd fałszywy

²⁰ Tamże, s. 188.

²¹ Tamże, s. 59.

obraz rzeczywistości, w którym nie ma miejsca na analogiczne działania mężczyzn. Można więc zadać pytanie – czy rzeczywiście tego rodzaju dążenia były udziałem jedynie kobiet? Czy też może źródła mówiące o heroizmie mężczyzn zostały w *Chłópkach* pominięte? Oczywiście twórca reportażu ma prawo do dokonywania selekcji, ale konsekwencje wybiórczego traktowania źródeł mogą ujawniać się w społecznym odbiorze zjawisk, o których mowa w reportażu.

Drugą strategią retoryczną, którą dostrzegam w książkach Kuciel-Frydryszak, jest perswazyjna dramatyzacja. Jako przykład przywołajmy fragment o podróży Konstancji Ziei do Warszawy z prowiantem dla syna:

Jak długo idzie Konstancja Zieja wśród mazowieckich pól i lasów? Nawigacje zwykle zbyt optymistycznie wymierzają czas; jeśli wskazują nam piętnaście godzin, prawdopodobnie ta wędrownka zabrałaby około siedemnastu godzin. Którędy prowadzi droga? Ile waży kosz, który Konstancja niesie? Czy ma na nogach buty? Nieistotne. Najważniejsze, że Janek może zostać u krawcowej²².

Heroizm kobiety poświęcającej się, by umożliwić synowi awans społeczny (poprzez wykształcenie go i oddanie do stanu duchownego), podkreśla literacka stylizacja narracji, akcentująca brak szczegółowej wiedzy na temat wysiłku, jaki musiał zostać włożony przez bohaterkę w celu realizacji zadania. Pytania zawarte w przytoczonym fragmencie nabierają charakteru pytań retorycznych – funkcjonują w tekście jako sygnały nieokreśloności przywoływanego doświadczenia, spełniają rolę mitologizującą – nigdy nie dowiemy się, jak duży był to wysiłek, jaki był przebieg drogi. W tym kontekście stwierdzenie „Nieistotne. Najważniejsze, że Janek może zostać u krawcowej” nabiera charakteru na poły ironicznego – wszak w centrum opowieści jest nie tyle waga celu, ile determinacja zmierzającej do niego osoby.

Jako przejaw perswazyjnej dramatyzacji potraktować można dość częstą w tekstach reportażu strategię kompozycyjną polegającą na kończeniu poszczególnych opowieści zdaniem o silnym ładunku emocjonalnym. Niekiedy są to również zdania o funkcji „demitologizującej”, kontrastujące z pozornie pozytywnym rytmem opisywanych losów. Pod koniec historii o dzielnej zdeterminowanej dziewczynie (córcie autorki pamiętnika *Nie pochwalam dawnego*), która nauczyła się szyć, autorka używa znamienych sformułowań: „Wkrótce pojawia się powód do radości, bo córka staje się «okrzyczaną krawcową». Ale też powód do smutku, bo «to, co zarabia córka, od razu zabiera jej ojciec»²³. Po wielu zdaniach o dzielności wiejskich kobiet, ich samozaparciu i konsekwencji w dążeniu do celu – jedno dotyczące braku wsparcia ze strony mężczyzn wybrzmiewa szczególnie mocno – nie jako kwestia wspomniana „na marginesie”, a raczej pełniąca dominującą rolę w relacjonowanej sytuacji. Inny przykład to kończące rozdział trzeci zdania: „Swaty w życiu dziewczyny są najważniejsze. Swaty to wyrok”²⁴. Pierwsze zdanie czytać można jako sygnał podmiotowego charakteru dziewczyn, stwierdzenie, że coś jest dla nich ważne, ustawia je w roli protagonistek. Jednak kolejne stwier-

²² Tamże, s. 60.

²³ Tamże, s. 73.

²⁴ Tamże, s. 90.

dzenie – „Swaty to wyrok” – odziera ze złudzeń. Ważność swatów okazuje się wyrażać nie tyle w jakimś pozytywnym potencjale dla kobiet, ile w ich determinującej roli.

Trzecia strategia retoryczna podkreślająca dzielność i krzywdę kobiet, określona przeze mnie jako wartościowanie przez ironię, pojawia się np. w zakończeniu rozdziału o chłopach wyzyskiwanych w ramach pracy we dworach. Po kilkunastu stronach poświęconych opisowi nierówności społecznych przed czytelnikiem roztoczona zostaje sielankowa wizja:

Ale po żniwach bramy dworu otwierane są na oścież. U dziedzica szykuje się zabawa. Orszak z piękną dziewczyną na czele, tradycyjnie dziewczicą, ofiaruje dziedzicowi dożynkowy wieniec. Wśród śpiewu dziedzic częstować będzie mężczyzn wódką, a kobiety dostaną do koszyków kielbasę. Wkrótce rozpoczną się tańce²⁵.

Kontrast między ciężarem dźwiganym przez chłopów jako służących na dworach a lekkością spędzania czasu wolnego przez warstwę uprzywilejowaną nadaje opisowi wyraźnie ironiczny charakter. Dochodzi w ten sposób do pogłębienia wrażenia krzywdy doznawanej przez chłopki.

Choć perswazyjny charakter książki wyraża się w dążeniu do podkreślenia ofiarniczej roli kobiet oraz ich heroizmu, nie sposób przypisywać Kuciel-Frydryszak dążenia do idealizacji czy zafałszowania. Wyraża się to np. w fascynującym fragmencie podsumowującym rozważania dotyczące antysemityzmu:

Czy więc rzeczywiście z powodu deklarowanej wrogości należy uznawać te kobiety za antysemitki? Czy za zmanipulowane biedaczki, które wierzyły, że Żydzi mają na sumieniu nie tylko śmierć Chrystusa, ale i gospodarczą zapaść Polski, a więc także ich nędzę? Czy wobec tego można traktować je z wyrozumiałością i przenieść odpowiedzialność za ich postawy na tych, którzy robili wszystko, by sprawować władzę nad ich umysłami i duszami? A jeśli tak, to czy myśląc w ten sposób, nie udajemy się w ślady ówczesnych paternalistycznych klas wyższych odmawiających klasom ludowym rozumu, a czasem wręcz prawa do samostanowienia?²⁶

Fragment ten pokazuje metodologiczną wrażliwość autorki, świadomość niemożności zatrzymania się na jednoznacznej ocenie analizowanych postaw. Każde z zacytowanych pytań retorycznych sugeruje nieco inny wariant oceny – pierwsze przestrzega przez możliwością przypisania chłopkom antysemitycznych postaw, drugie zawiera już – przez posłużenie się słowem „biedaczki” – ironiczny stosunek do możliwości ich usprawiedliwienia, trzecie – pokazuje wątpliwy charakter ewentualnego przeniesienia odpowiedzialności na „sprawujących władzę”, ostatnie zaś kieruje ku refleksji nad paternalistycznym aktem usprawiedliwienia, które zostaje potraktowane jako odebranie odpowiedzialności. Ten przenikliwy komentarz wskazuje na zawartą w tekście świadomość trudności w ocenie zjawisk historycznych, dążenie do unikania łatwych kategoryzacji. Choć nie jest to może dominująca tendencja w obszernej tkance tekstu reportażu, niewątpliwie wymaga odnotowania na marginesie rozważań o retorycznej strukturze utworu.

²⁵ Tamże, s. 289.

²⁶ Tamże, s. 375.

Czytanie reportażu – między literaturą a dokumentem

Analiza mechanizmów retorycznych zawartych w reportażu nabiera szczególnej wagi w kontekście świadomości pogranicznego charakteru gatunku. Z jednej strony, na gruncie teorii literatury jednoznacznie przyznaje się reportażowi prawo do operowania środkami właściwymi dla literatury pięknej, z drugiej – w praktyce społecznej teksty reprezentujące ten gatunek funkcjonują jako przekazy mówiące o rzeczywistości²⁷. Błędem byłoby jednak potraktowanie referencyjnego trybu lektury wyłącznie jako wyniku naiwności niewykwalifikowanego odbiorcy. Projektowanie takiego sposobu czytania jest udziałem samych wydawców reportażu (niekiedy również twórców). Dzieje się tak również w wypadku *Chłopek*. Autorski podtytuł *Opowieść o naszych babkach* oddala możliwość zdystansowanej interpretacji historii zawartych w książce jako abstrakcyjnych, fikcyjalnych przekazów. Kierunek ten zostaje podjęty i wzmocniony przez wydawcę poprzez umieszczenie na okładce książki opisu uwydatniającego ten sposób rozumienia książki (przez posłużenie się frazą „nasze babki i prababki”) oraz fragmentów recenzji podkreślających związek zawartej w niej wizji z rzeczywistością historyczną i współczesną.

Pytanie o perswazyjność przekazu jest ściśle związane z perspektywą jego analizy pod kątem wpisanej weń postawy autorskiej. Zgodnie z obserwacjami Urszuli Glensk „kryterium obecności autora w tekście”

umożliwia [...] rozpoznanie, do jakiego stopnia strategia pisarska, wyrażająca się w autotematyzmie i autoprezentacji, indywidualizuje opowieść, przesuwając walor informacyjny w stronę ekspresji twórczej i wpływa na wiarygodność prozy autentycznej. W literaturze *non-fiction* istotne staje się również pytanie, na ile w relację o faktach zostaje włączony punkt widzenia tego, kto widział, tego, kto opowiada, a następnie tego, kto zapisuje²⁸.

Glensk przytacza czteroelementową typologię sposobów „bycia autora w reportażu” stworzoną w latach sześćdziesiątych przez Hannę Małgowską, uzupełniając ją o postawę pozorowanej nieobecności. W kontekście przedstawionych wyżej obserwacji można uznać, że reportaż Kuciel-Frydryszak przybliża się najwyraźniej do postawy interpretacyjnej, choć ze względu na ideową spójność zaprojektowanego wizerunku grupy społecznej nosi również znamiona postawy świadomego ideologa.

Ostatni rozdział książki dotyczy współczesności i znaczenia chłopskiej genealogii. Można traktować tę część *Chłopek* jako fragment podsumowujący zebrane informacje, ale warto zwrócić uwagę również na jego perswazyjny charakter. Eksponuje on złożone, wewnętrznie zróżnicowane doświadczenie rozmówców

²⁷ Por. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2000, s. 249; E. Żyrek-Horodyska, *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teorie*, „Pamiętnik Literacki” 2017, nr 4, s. 119–120.

²⁸ U. Glensk, „*Nie jestem neutralny*” – o obecności autora w prozie reportażowej [w:] *Trzydzieści. Polska w reportażu, reportaż w Polsce po 1989 roku*, red. E. Pawlak-Hejno, M. Piechota, Lublin 2020, s. 41.

autorki. Świadomość uwarunkowań kulturowych, w jakich funkcjonowali ich dziadkowie, pradziadkowie oraz mentalne dziedzictwo – takie jak np. trudna do przełamania skłonność do oszczędzania – bywają postrzegane przez wypowiadające się osoby jako obciążenie. Równocześnie jednak ostatecznie dominuje w tych wspomnieniach i rozważaniach sentyment, poczucie bliskości. Ostatnie zdania reportażu brzmią: „Powiesiłam obie fotografie [prezentujące dziadków i pradziadków wspominającej osoby – D.D.] na tej ścianie, żeby było je widać na dzień dobry. Dzień dobry, to my”²⁹. „To my” można traktować zarówno jako kryptocytat z postawy uobecniającej się we współczesności (poprzez zdjęcie) przodków, ale można interpretować również jako wyraz poczucia jedności, identyfikacji z przodkami.

Osobisty, sentymentalny ton wyeksponowany w ostatnim rozdziale narzuca niejako sposób lektury całego reportażu – nie daje się on traktować jako opis odległej rzeczywistości, wkracza w obszar osobistego doświadczenia czytelnika.

Bibliografia

- Barańczak S., *Czytelnik ubezwłasnowolniony*, Kraków 1984.
- Burzyńska A., Markowski M., *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2006.
- Chutnik S., *Zabawy w pamięć i genderowy model miasta. Próba konceptualizacji praktycznej*, „Teksty Drugie” 2014, nr 6, s. 116–128.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadek, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2000.
- Duch-Dyngosz M., *Zapomniana genealogia Polaków*, „Znak” 2012, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/chlopskie-korzenie-genealogia-polakow/> [3.03.2024].
- Glensk U., „*Nie jestem neutralny*” – o obecności autora w prozie reportażowej [w:] *Trzydzieści. Polska w reportażu, reportaż w Polsce po 1989 roku*, red. E. Pawlak-Hejno, M. Piechota, Lublin 2020, s. 41–48.
- Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
- Kuciel-Frydryszak J., *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Warszawa 2023.
- Kuciel-Frydryszak J., *Slużące do wszystkiego*, Warszawa 2019.
- Kula M., *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii* [w:] *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Lubin–Tczew 2011.
- Małowska H.M., *Gatunki reportażowo-dziennikarskie okresu dwudziestolecia (próba typologii)* [w:] *Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej. Z teorii i historii literatury*, t. 1, Warszawa 1963, s. 189–200.
- Rakowski T., *Potomkowie chłopów – wolni od kultury?*, „Znak” 2013, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/6922013tomasz-rakowskipotomkowie-chlopow-wolni-od-kultury/> [3.03.2024].
- Stobiecki R., *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii?*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 282–301.
- Wróblewska A., *Reportaż historyczny jako forma współczesnej etnografii na przykładzie „Czarnego ogrodu” Małgorzaty Szejnert*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2017, t. 9 (45), nr 4, s. 145–165.
- Żyrek-Horodyska E., *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teorie*, „Pamiętnik Literacki” 2017, nr 4, s. 119–131.

²⁹ J. Kuciel-Frydryszak, dz. cyt., s. 467.

***Chłopki* by Joanna Kuciel-Frydryszak – persuasion in the service of emancipation**

Abstract

The aim of this article is to analyse and interpret Joanna Kuciel-Frydryszak's *Chłopki* in terms of two issues – the relationship of this text to feminist discourse and the persuasive mechanisms used by the author. This reflection is accompanied by a consideration of what image of women emerges from the book, whether it can be seen as aiming to create a uniform, simplified image or rather to capture the diversity of its heroines. In considering the book, there will also be an attempt to answer the question of to whom responsibility for the injustices experienced by women is attributed. The analysis undertaken makes it possible to consider persuasion as a means of highlighting the emancipatory idea behind the account of history contained in the book. The article's area of interest will also include the question of the specificity of the historical account in terms of the borderline genres represented by the book analysed in the text.

Keywords: *Chłopki*, persuasion, harm, feminism

Dorota Dąbrowska, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, adiunkt na Wydziale Nauk Humanistycznych UKSW w Warszawie, sekretarz redakcji czasopisma „Załącznik Kulturoznawczy”. Zainteresowania naukowe: perswazyjność kultury artystycznej, współczesne koncepcje tożsamości polskiej, przekład intersemiotyczny, poetyka reportażu.